

Raport z rynku walutowego

środa, 3 października 2012

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

We wtorek nie doszło do zdecydowanego ruchu, który mógłby wyznaczyć kierunek dalszych zmian na GPW w Warszawie. Przy nieznacznie wyższym niż dzień wcześniej obrocie giełdowym (tym razem 764 milionów złotych) WIG zyskał 0,11%, ale indeks blue chipów zanotował symboliczną przecenę na poziomie 0,02%. Widać zatem, iż oczekiwanie na wydarzenia z kolejnych kilku dni tego tygodnia jest na tyle silne, że inwestorzy wstrzymują się z poważniejszymi decyzjami. Dzisiaj kluczowa dla obrazu rynku może być decyzja Rady Polityki Pieniężnej, która po dwudniowym posiedzeniu przedstawi konsensus dyskusji na temat dalszej polityki monetarnej w Polsce. Jak wynika z ankiety Bloomberg'a oraz PAP ekonomiści spodziewają się redukcji stóp procentowych o 25 punktów bazowych, która sprowadzi główną stopę do poziomu 4,5%. Ma to być jedno z trzech cięć przewidzianych w najbliższych miesiącach (większość ankietowanych oczekuje całkowitej redukcji kosztu pieniądza o 0,75 punktu procentowego) w ramach zapowiedzianego przez Marka Belkę cyklu obniżek stóp procentowych. Brak takiego ruchu dzisiaj popołudniu może więc wywołać spore zamieszanie na rynku złotego.

Sytuacja na rynku złotego od wczoraj praktycznie się nie zmieniła. Kurs w oczekiwaniu na dzisiejsze dane (decyzja RPP) ustabilizował się w bardzo wąskiej przestrzeni. W przypadku rynku pary EUR/PLN notowania rano zbliżyły się w okolice 4,1200, potwierdzając tym samym wagę tego miejsca charakterystycznego. Od dołu zakres wsparcia to cały czas 4,0900 – 4,0850. Na parze USD/PLN dwie kluczowe bariery to 3,1600 – silne wsparcie oraz okolice figury 3,2300 – opór. Analizując możliwy scenariusz zmian na najbliższe godziny warto podkreślić, że kluczowe znaczenie będzie miała decyzja RPP. O ile redukcja kosztu pieniądza o 25 punktów bazowych jest już z pewnością w cenach o tyle 50-punktowe cięcie z pewnością byłoby stymulatorem do osłabienia polskiej waluty. Scenariusz na najbliższe dni determinowany zatem będzie przebiegiem dzisiejszej sesji.

Rynek światowy

Zmniejszenie dynamiki zmian na giełdach europejskich oraz amerykańskich było konsekwencją uboższego wtorkowego kalendarza wydarzeń makroekonomicznych oraz wyczekiwania na kolejne sesje i publikacje ze światowych gospodarek. Tutaj, podobnie jak na warszawskim parkiecie, trudno jest wskazać jednoznaczny kierunek, o czym świadczą mieszane wyniki ostatniej sesji (niemiecki DAX stracił 0,28%, a FTSE250 w Wielkiej Brytanii zyskał 0,23%; w USA DJI spadł o 0,24%, a S&P500 wzrósł o 0,09%). Zapowiedziane na dzisiaj odczyty indeksów aktywności gospodarczej sektora usług rozpoczęte zostały przez Australię, gdzie indeks PSI we wrześniu spadł względem poprzedniego miesiąca o 0,5 punktu do poziomu 41,9 punktu. Jest to już ósmy z rzędu odczyt poniżej granicznej bariery 50 punktów, który potwierdza słuszność wczorajszej decyzji Banku Rezerw Australii o kolejnej redukcji stóp procentowych na Antypodach. Tym bardziej, że zaskakująco źle wypadł również sierpniowy bilans handlu zagranicznego, gdyż deficyt wzrósł z 1,53 miliarda AUD do 2,03 miliarda AUD (prognoza zakładała spadek jego wartości do 0,69 miliarda AUD). Poza tym warto jeszcze zwrócić uwagę na pierwszy w tym tygodniu raport z amerykańskiego rynku pracy, który poznamy o godzinie 14:15 (Raport ADP), który może rzucić światło na obecną sytuację tego sektora w USA.

Kolejna sesja z kolejną nieudaną próbą pokonania silnego oporu w pobliżu 1,2970, tak najkrócej scharakteryzować można przebieg wczorajszego handlu na rynku EUR/USD. Dzisiejsze otwarcie na wysokości 1,2890 nie wnosi wiele nowego do dotychczasowego obrazu technicznego. Analizując sytuację na wykresie H1 ewidentnie widać, że sygnałną dalszych zmian jest obecnie rejon wyrysowanego już wczoraj wsparcia w pobliżu 1,2880 – 1,2870. Spadek kursu poniżej tego miejsca charakterystycznego dałby impuls do testu dolnego zakresu, czyli 1,2810 – 1,2800. Z kolei kolejna skuteczna obrona tego wsparcia byłaby w stanie zainicjować najprawdopodobniej już trwałe wyjście powyżej 1,2970. Z punktu widzenia analizy technicznej bardziej prawdopodobnym scenariuszem jest wzrost kursu.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.